pobrano z www.sqlmedia.pl

Miejsce na naklejkę z kodem

(Wpisuje zdający przed rozpoczęciem pracy)

KOD ZDAJĄCEGO

MPO-P1D1P-021

EGZAMIN MATURALNY Z JĘZYKA POLSKIEGO

POZIOM PODSTAWOWY

Arkusz I

Czas pracy 110 minut

ARKUSZ I

STYCZEŃ ROK 2003

Instrukcja dla zdającego

1. Proszę sprawdzić, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 2 strony z tematami i 4 strony na napisanie wypracowania. Ewentualny brak należy zgłosić przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Arkusz zawiera dwa tematy. Do opracowania trzeba wybrać jeden z nich i podkreślić.
3. Pracę proszę napisać czytelnie.
4. Proszę pisać tylko w kolorze niebieskim lub czarnym; nie pisać ołówkiem.
5. Nie wolno używać korektora.
6. Błędne zapisy trzeba wyraźnie przekreślić.
7. Wszelkie notatki należy sporządzać tylko w brudnopisie, który nie będzie oceniany.
8. Podczas egzaminu można korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.
9. Do ostatniej kartki arkusza dołączona jest **karta odpowiedzi**, którą **wypełnia egzaminator**.

Życzymy powodzenia!

Za opracowanie tematu można otrzymać **70 punktów**

(Wpisuje zdający przed rozpoczęciem pracy)

PESEL ZDAJĄCEGO

pobrano z www.sqmedia.pl

Temat 1. **Jak żyć ma człowiek?** Kto, komu, jakich i jak udziela rad w *Pieśni XI* i w innych pieśniach Jana Kochanowskiego? Wykorzystaj w wypracowaniu stosowne konteksty filozoficzne i historycznoliterackie.

Jan Kochanowski
Pieśń XI (z ksiąg wtórych)

Stateczny umysł pamiętaj zachować,
Jeśli cię pocznie nieszczęście frasować;
Także i góry nie radzę-ć wylatać,
Kiedy się szczęście z tobą imie bratać.

Śmierci podległy, człowiecze cnotliwy,
Choć wszytek twój wiek będzie frasowliwy,
Chocia też czasem, siedząc z przyjacioły,
Przy dobrym trunku strawisz dzień wesoły:

Tu przy ciekącym przezornym strumieniu
Każ stół gotować w jaworowym cieniu,
Każ wino nosić, póki beczka leje,
Póki wiek służy, a śmierć nie przyspieje!

Postąpisz z włości drogo zapłaconych,
Postąpisz z dworu i gmachów złoconych;
A co zebrania twego kolwiek będzie,
To wszytko przyszły namiastek osiędzie.

Bądź się kto zacnym rodził i bogatym,
Bądź niewolnikiem: u śmierci nic na tym;
Czyjkolwiek naprzód los wynidzie, wsiadaj,
Wieczny wygnańcze, ani więc odkładaj!

(1584)

(za: J. Kochanowski, *Pieśni*, Wrocław 1970)

---

w. 3 góry [...] wylatać – wynosić się, pysznić
w. 9 przezorny – przezroczysty, przejrzysty
w. 12 przyspiać – śpiesznie przybyć
w. 13 postąpić – ustąpić
w. 15 zebranie – zbiór, majątek
w. 16 namiastek – następca; *osiąść* – wejść w posiadanie
w. 19 wsiadaj – do łodzi Charona

pobrano z www.sqlmedia.pl

Temat 2. **Gustawa Herlinga–Grudzińskiego *Inny świat.* Wyjaśnij tytuł na podstawie podanego fragmentu. Czy opisany mechanizm systemu działał w pełni skutecznie?** Odpowiedź uzasadnij argumentami z całego utworu.

Gustaw Herling-Grudziński: *Ręka w ogniu* (fragmenty)

Wbrew temu, co się przypuszcza, cały system pracy przymusowej w Rosji – łącznie ze śledztwem, pobytem w więzieniu i życiem w obozie – nastawiony jest, bardziej niż na ukaranie przestępcy, na jego wyeksploatowanie gospodarcze i całkowite przeobrażenie. Tortury na śledztwie nie są stosowane jako zasada, ale jako środek pomocniczy. O co chodzi naprawdę, to nie tyle o wymuszenie na oskarżonym podpisu pod zmyślonym i fikcyjnym aktem oskarżenia, ile o kompletną dezintegrację jego osobowości.

Człowiek budzony co nocy – na przestrzeni długich miesięcy, a czasem nawet i lat – pozbawiony w czasie śledztwa prawa załatwiania najelementarniejszych potrzeb fizjologicznych, trzymany godzinami na twardym krześle, oślepiony skierowaną prosto w oczy żarówką, kłuty podstępnymi pytaniami i niesamowitym crescendo urojonych zarzutów, drażniony sadystycznie widokiem papierosów i gorącej kawy na stole – gotów jest podpisać wszystko. Nie o to jednak chodzi. Więźnia można uważać za „spreparowanego" do ostatecznego zabiegu dopiero wtedy, gdy widać już wyraźnie, jak jego osobowość rozpada się na drobne części składowe: pomiędzy skojarzeniami powstają luki, myśli i uczucia obluzowują się w swych pierwotnych łożyskach i klekocą jak w zepsutej maszynie, pasy transmisyjne łączące teraźniejszość z przeszłością obsuwają się z kół napędowych i opadają na dno świadomości, wszystkie dźwignie i przekładnie intelektu i woli zacinają się, strzałki w zegarach pomiarowych skaczą jak oszalałe od zera do maksimum i z powrotem. Maszyna kręci się dalej na zwiększonych obrotach, ale nie pracuje już tak jak dawniej – wszystko, co wydawało się oskarżonemu przed chwilą absurdem, staje się rzeczą prawdopodobną, choć ciągle jeszcze nieprawdziwą, uczucia zmieniają barwę, napięcie woli znika. [...]

Za chwilę mechanizm ludzki, zatrzymany w punkcie zerowym i rozłożony na najdrobniejsze części, zostanie złożony na powrót, ale już inaczej; luki pomiędzy skojarzeniami wypełniają inne wiązania, myśli i uczucia dopasowane zostaną do innych łożysk, pasy transmisyjne zaczną przekazywać nie przeszłość teraźniejszości, ale teraźniejszość przeszłości, instynkt i wola zmienią kierunek działania, wskazówki w zegarach pomiarowych zatrzymają się na zawsze w maksimum. Oskarżony ocknie się z odrętwienia, zwróci zmęczoną, lecz uśmiechniętą twarz ku swemu dobroczyńcy i westchnąwszy głęboko, powie, że teraz wszystko rozumie, że błądził dotąd przez całe życie. Zabieg się udał, pacjent został nowo narodzony. [...]

Po raz ostatni w życiu zaśnie z tym uczuciem męczącej niepewności, nazajutrz bowiem koło południa obudzi się pusty jak wydrążony orzech i osłabiony po nieludzkim wysiłku całego organizmu, ale olśniony myślą, że ma już nareszcie wszystko za sobą. I kiedy zacznie chodzić między pryczami, nie odzywając się do nikogo, można być pewnym, że stawia pierwsze kroki w innym już świecie – rekonwalescent o zabliźniających się szybko ranach i zrastającej się na nowo osobowości.[...]

Ostatnia nić pękła, wychowanie zostało skończone. Pozostaje już tylko eksploatacja taniej pracy przymusowej i jeżeli „pieriewospitannyj" więzień zdoła przeżyć osiem lub dziesięć lat katorgi niewolniczej, można go będzie bez chwili wahania posadzić za stołem sędziowskim, naprzeciwko przyszłego oskarżonego, który zajmie kiedyś jego dawne miejsce.

(1949-50)

(Gustaw Herling-Grudziński, *Inny świat,* Warszawa 1989)

pobrano z www.sqlmedia.pl

WYPRACOWANIE

pobrano z www.sqlmedia.pl

pobrano z www.sqmedia.pl

pobrano z www.sqlmedia.pl

BRUDNOPIS